

sceny. Tam gdzie grecka ludność jest prze-
magającą, napadać będzie na Turków, a gdzie
liczniejszemi Turcy, nieszczęśliwi będą chre-
ścijanie i Żydzi. Rozumieją tu równie jak w
Paryżu, że jednak przez zbliżenie się mię-
dzy sultanem i wice królem, sprawa wscho-
dnia dozwoli się załatwić drogą dyploma-
tyczną, ale przytém pozostać musi zawsze
pytanie: jakich środków należałoby użyć,
aby sultanowi spokojne posiadanie to jest
wewnętrzna spókoyność zabezpieczyć? Tyl-
ko żalogi z wojsk pomocnych, mogłyby w
stolicach posłużyć do bezpieczeństwa. Lecz
któreż mocarstwo europejskie może dostar-
czyć tego wojska? Natłok okoliczności zmu-
si zawsze sultana do proszenia o to Rosyji.
Anglija uczyni w tej mierze mało co, Fran-
cya będzie wiele mówić. » (G. H.)

ANGLIA

Londyn 18 maja.

Król dawał wczoraj wieczór w pałacu St.
James wielki bal, a w następujący piątek
rozkazał tamże wyprawić świetną ucztę dla
szlacheckiej młodzieży angielskiej.

Onegdy wieczór dawały klasy ludu ro-
botniczego w stolicy, ucztę dla P. O'Connell,
i ofiarowały mu przy tym obchodzie na do-
wód wdzięczności za troskliwość, z jaką wy-
stępował w ich sprawie, dwie sztuki ze sre-
bra, to jest, ozdobny kandelabr, i kosz z kwia-
tami niesiony przez trzy żeńskie figury wy-
stawiające Angliję, Irlandyję i Szkocyję. —
Kształt kandelabra jest trójkątny. Na jednej
stronie ozdobiony herbem O'Connella; na dru-
giej jest napis: »Ofiarowany P. Danielowi
O'Connell, przez osiadłych w Londynie w wiel-
kiej Brytanii i Irlandyi i innych ludzi pra-
cowniczych klasy, w dowód tychże szacun-
ku i podziwienia, dla wzniosłych jego czynów.
Londyn dnia 15 maja 1833.« — Na trzeciej
stronie zdobią lichtarz wiersze ściągające się
do stanu Irlandyi i czynów O'Connella. Gdy
P. O'Connell przybył, powitany został od zgro-
madzonego w Cyre Arms, mnóstwa ludu z
głośnym okrzykiem. W towarzystwie jego
znajdowali się PP. Maurycy, O'Connell, F.
O'Connor, Salor, Fitzsimon Finn i Murphy.
Na ucztę było przeszło 300 osób; galerya
napelniona była damami i zdaje się że to-
warzystwo było w ogólności bardzo przy-
zwoite, gdyż największa część składała się

z kupców i rzemieślników pierwszej rangi.
Po obiedzie podniósł się P. O'Connell i speł-
nił toast następujący: »Irlandyja jaką być
powinna,« potem nastąpiły jeszcze inne toa-
sty, a nakoniec toast: »Daniel O'Connell.« —
Wielka część zgromadzenia bawiła aż do
późnej nocy. (G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z DAWNIEJSZYCH POCZT.

A U S T R Y A.

Wiedeń 13 Maja.

Donoszą z Triestu iż znakomity tameczny
dom handlowy, który z pierwszym ministrem
Mehemeda Alego w ścisłych zostaje związ-
kach, otrzymać miał wiadomość z Alexandryi,
o wkrótce nastąpić mającém zawarciu pokoju.
Ibrahim pasza miał od swego oycy otrzymać
polecenie, aby ile możności najprędzej usku-
tecznił i podpisał pokój, ponieważ ogromne
uzbrojenia skarby jego zmniejszają. Drogą
urzędową nie otrzymaliśmy przecie nic o po-
dobnym wypadku. Owszem donoszą z Kon-
stantynopola, że Ibrahim nie chce bynajmniej
odstąpić od swoich poprzednich żądań, a
Porta wezwiała go, aby przysłał pełnomocni-
ka do Konstantynopola. Z tąd możnaby wno-
sić, że sultan chce na wszystko przyzwolić,
byle tylko mógł. Zresztą zdaje się, iż to
bardzo mało zależy teraz od Porty, po uczy-
nionej deklaracyi przez gabinet cesarsko-ro-
syjski, że swoich wojsk nie cofnie, dopóki
Ibrahim pasza nie opuści krajów z tej stro-
ny Tauru. Zdaje się także, że angielski ga-
binet nie będzie się temu sprzeciwiał, po-
nieważ, jak często wspominaliśmy rzeczony
paszalik, ma najlepsze drzewo okrętowe, i
dla tego Anglia niemoże być obojętną, wi-
dząc pomnażającą się siłą jego marynarkę.
Dla tego oczekiwać musimy nowych wiado-
mości z Konstantynopola, aby można dokła-
dnie ocenić teraźniejszy stan układów.

(G. P. S.)

ANGLIA

Londyn 18 Maja.

Pan Stratford Canning ma wyjechać z Ma-
drytu powrotem do Londynu. Nie mógł
on dotąd skłonić rządu hiszpańskiego do
wdania się, w celu pogodzenia walczących rzą-
dów w Portugalii, ani do wezwania wspólno-
ści z Anglią o zawieszenie broni pomiędzy te-
miż. Marszałek Solignac rozpoczął swoje